Opłata pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru 25 gr. Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

M. B. P. w Łodzi

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Rok XII. | ŁODŹ, PONIEDZIAŁEK 25 LISTOPADA 1929 R. | REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrkowska 106 | Nr. 276

Zgon Clemenceau

Jerzy Clemenceau zmarł wczoraj w Paryżu

PARYŻ, 24. XI. 1929. (Telegr. własny „Głosu Polskiego"). Jerzy Clemenceau zmarł w nocy z soboty na niedzielę o godz. 1 m. 45. Clemenceau skonał spokojnie. Wnuk Clemenceau, Jaqueu, ze łzami w oczach o godz. 2 m. 20 zawiadomił otoczenie o nastąpieniu śmierci. Clemenceau spoczywa na łóżku w swem zwykłem szarem ubraniu codziennem. Przy łóżku zmarłego czuwają dzieci, oraz służba. O godz. 3-ej do mieszkania Clemenceau przybył premjer Tardieu, który ze wzruszeniem oświadczył, że nie weźmie udziału w żadnych zebraniach, ani naradach rządu.

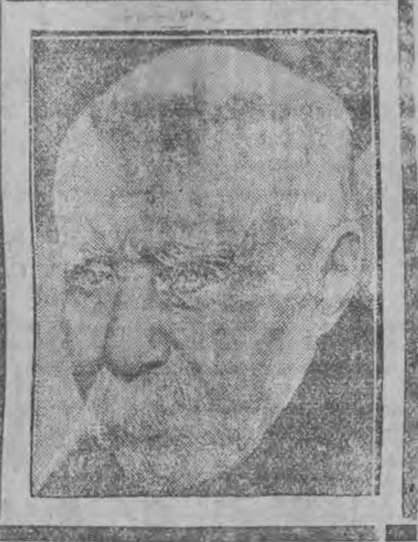

PARYŻ, 24. XI. 1929 roku (Telegr. własny „Głosu Polskiego"). Wobec wyraźnej woli zmarłego, wyrażonej w testamencie, zostanie Clemenceau pochowany w rodzinnej Wandei, oraz bez oficjalnych ceremonji. Rząd wyrazi udział swój w dwóch tylko aktach, mianowicie w opuszczeniu flag na wszystkich budynkach państwowych na znak żałoby do połowy masztu, oraz przez uczczenie zmarłego w obu izbach. W poniedziałek — w parlamencie, a we wtorek — w senacie odbędą się posiedzenia, na których obecny będzie rząd w komplecie. Przewodniczący obu izb wygłoszą przemówienia, oddające hołd zmarłemu, poczem *posiedzenia* zostaną zawieszone.

PARYŻ, 24. XI. 1929 r. (Telegr. własny „Głosu Polskiego"). Wszystkie dzienniki wyszły z wiadomością o śmierci Jerzego Clemenceau i wszystkie poświęciły zmarłemu wielkie artykuły, podnosząc w nich historyczne zasługi, jakie Clemenceau położył dla Francji i Europy. Ze wszystkich stron napływają do rodziny Clemenceau kondolencje; również rząd otrzymuje z całego świata wyrazy współczucia i ubolewania. Minister August Zaleski nadesłał, w imieniu rządu i narodu polskiego, depeszę kondolencyjną na na ręce ministra Brianda, żałoba w Paryżu jest ogólna. Również we Francji całej objęła ona ludność wszystkich stanów i sfer. Zwłoki Clemencea, zostaną w niedzielę wieczór samochodem przewiezione do Wandei. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,

Traktat handlowy polsko-niemiecki zagrożony

Idzie o eksport węgla i mięsa polskiego

BERLIN, 24.11. (Tel. własny) Delegaci niemieccy, biorący udział w rokowaniach polsko-niemieckich w Warszawie, wrócili do Berlina, niewątpliwie po nowe instrukcje. Podobno delegaci znajdują się w nastroju niezbyt optimistycznym, pertraktacje bowiem, znajdujące się już w stadjum końcowem, nie zostały jeszcze, jak to było początkowo przewidywane, doprowadzone do końca. Wyłoniły się bowiem jeszcze w ostatninej chwili poważne przeszkody, stawiające pod znakiem zapytania wogóle dojście traktatu do skutku.

Trudności zarysowały się przedwszystkiem w sprawie zagwarantowania Polsce możliwości zbytu nierogacizny, lub mięsa na rynkach niemieckich, w razie niezupełnego wyczerpania kontyngentu przez niemieckie fabryki przetworów. Strona polska domaga się dopuszczenia pozostałych ilości na niemieckie rynki zbytu. Niemcy zaś wysuwają, jako jedyny argument, ochronę weterynaryjną, która w tej postaci sprzeciwia się genewskiej konwencji przeciwreglamentacyjnej i jest właściwie niczem innem, jak tylko wzmożeniem protekcji celnej. Mimo, iż pewne czynniki w Niemczech rozumieją słuszność żadania polskiego, naprężenie mi prywatnemi między niemieckimi importerami a kopalniami polskiemi i chciałyby rząd polski związać obowiązkiem bezwzględnego respektowania tych umów. Polska nie może dopuścić do wiązania sobie rąk w przypadku, który może się okazać szkodliwym dla naszego rozwoju górnictwa.

Ciekawe jest teraz, czy tradycje Hermesa i tym razem zwyciężą. Przy trochę dobrej woli ze strony Niemiec traktat mógłby już w ciągu najbliższych kilku dni być podpisany. Niemcy mają więc obecnie najlepszą sposobność okazać, czy ich dobra wola w kierunku porozumienia była tylko pustemi frazesami, czy też faktem prawdziwym.

jest poważne, a sytuacja może się stać krytyczną, o ile rząd niemiecki nie zmieni w ostatiej chwili nieustępliwości. Odnosi się wrażenie, iż taktyka Hermesa niedopuszczenia wogóle nierogacizny z Polski do Niemiec jest kontynuowana, być może w łagodniejszej formie : że pod przerobem polskiego surowca mięsa przez fabryki niemieckie domniemywać się należy właściwie obrotu uszlachetniającego. Wobec tego ani kilogram mięsa z Polski nie przedostałby się na rynki niemieckie. Motywy, jakie wysuwają Niemcy tutaj, nie mogą być w żadnym przypadku uznane przez stronę Polską. Co się tyczy zbytu węgla. Niemcy zasłaniają się istniejącemi umowami.

O wolność słowa

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego" (S.) telefonuje:

Jutro, we wtorek,, o godz. 8 wiecz. w sali „Muzeum przemysłu i rolnictwa", odbedzie się pod honorowym protektoratem Bolesława Limanowskiego i Aleksandra Świętochowskiego zgromadzenie publiczne w obronie wolności słowa.

Przemawiać będą: prof. Ludwik Kulczycki, red. Jan Rembieliński, adw. Eugenjusz Śmiarowski, sen. Andrzej Strug, adw. dr. Stanisław Szurlej, adw. Stefan Urbanowicz i red. Stanisław Thugutt.

Dekoracje krzyżami Zasługi na Zamku

440 pracowników państwowych

Warsz. korespondent „Głosu Polskiego" (S) telefonuje:

Wczoraj popołudniu przybył ze Spały Prezydent Mościcki. Wieczorem na Zamku odbyła sie dekoracja Krzyżami Zasługi 440 pracowników państwowych wytwórni przemysłowych. Na uroczystości tej byli m. in. ministrowie Prystor i Berner, marsz. senatu p. Szymański. Pracownicy zgromadzili się w sali ensemblowej. O godz. 8 min. 15 do sali wszedł Prezydent Mościcki w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, ministrów i generalicji. Na specjalnem podniesieniu Prezydent wygłosił do zebranych przemówienie, w którem powiedział m. in.:

„Muszę się przyznać, że nagradzanie zasłużonych należy do najprzyjemniejszych moich obowiązków. Zasługi ludzkie nie zawsze są widoczne, nie zawsze sa ogłaszane. Stwarza je czesto codzienna wytężona praca życa. Wasze zasługi spełniliście, jako obowiązek, wobec narodu i państwa.Jest mi szczerze przyjemnie dać wyraz ich zewnętrznemu uznaniu. Naród polski jest zdolny do porywów a nawet i bohaterstwa, nie zdołał jednak jeszcze wyrobić w sobie cnoty codziennej systematycznej pracy. Wy jesteście tej pracy codziennej reprezentantami. Każdy z Was na wyznaczonym mu szczeblu potrafi osiągnać szczególnie piekne wyniki!

Pan Prezydent przemówienie swe zakończył wezwaniem nagrodzonych do dalszej pracy i do dalszego spełniania obowiązków, nietylko dla sprawy podniesienia wytwórczości, ale i dla wzmocnienia obrony Rzeczypospolitej.

W zastepstwie pana Prezydenta Mościckiego dekoracji dokonali ministrowie Prystor (udekorował on 24 pracowników złotemi Krzyżami Zasługi). Berner (51 osób — srebrnymi Krzyżami Zasługi) i wiceminister gen. Konarzewski (365 osób bronzowymi Krzyżami Zasługi)

Obrady izb lekarskich w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego" (S) telefonuje:

Wczoraj o godz. 11 min. 30 w sali Rady Miejskiej zostały otwarte dwudniowe obrady naczelników izb lekarskich, zwołane przez ministra Prystora, celem usprawnienia lecznictwa w Kasach Chorych. Na otwarciu obrad był obecny premier dr. Switalski. minist. gen. Sławoj-Składkowski, minist. Kuehn, min. Berner, b. min. dr. Chodźko i inni.

Odczyt min. Cara w Krakowie

Krakowski korespondent „Gł. Polskiego" (N) donosi:

W godzinach południowych w Starym Teatrze w Krakowie odbył sie odczyt ministra sprawiedliwości, p. Cara, na temat „Konstytucja 17 marca, a rzeczywistość polska", w którym prelegent rozwijał tezę swą w duchu zmian Konstytucji, zamieszczonych przez rząd. Po odczycie prezydent miasta, senator Rolle, oświadczył p. ministrowi, że krakowskie mieszczaństwo pozostanie zawsze wierne ideałom marsz. Piłsudskiego. W godzinach wieczornych minister Car powrócił do Warszawy.

Piękny kraj ponurej rzeczywistości

Guyana Francuska kolonja karna, gdzie wysyła się najcięższych zbrodniarzy

W Ameryce południowej nad brzegiem oceanu Atlantyckiego leży piękny kraj o tropikalnym klimacie, cudownej roślinności i ukrytych we wnętrzu ziemi żyłach złota. Kraj ten nazywa się Guyana i stanowi kolonję państw europejskich, Anglji, Francji i Holandji.

Francuska Guyana, cudowna ziemia niewysłowionego uroku i piękna natury — jest tragicznem miejscem pobytu skazańców kryminalnych. Podobnie jak ongiś anglicy w Australji, tak dziś francuzi w Guyanie osadzają przymusowo wszystkich swych przestępców kryminalnych, skazanych na dożywotnie ciężkie więzienie.

Co jakiś czas, kiedy liczba tych skazańców urośnie do cyfry „ładunku" okrętowego, odbija od brzegu Francji dziwny okręt. Zamiast kabin — posiada klatki z żelaznemi kratami. A w nich — jak drapieżne zwierzęta — wyglądają dzikie, blade, zacięte twarze kryminalnych banitów.

Właśnie w tych dniach z portu w Marsylii odjechał okręt francuski z ładunkiem 670 ludzi — skazańców, wiozac do pięknej Guyany nowy transport nie zbyt chyba pożądanych mieszkańców.

Mieszkańcy Marsylji mieli z tej okazji straszliwy w swej przejmującej grozie widok — Dzień, w którym ładowano skazańców na statek (6 bm.), był chłodny i ponury. Deszcz lał jak z cebra.

W czwórkowym szyku stanęło 670 postaci. Wśród nich — prawie dzieci, młodzieńcy ludzie dojrzali i — starcy. Juljusz Maillard, szesnastoletni chłopak, który zamordował ojca uderzeniem noża. Niebezpieczni młodzi mordercy, którzy na sumienie swe wzięli cieżar niejednego życia. Dojrzali ludzie, których zazdrość pchnęła do zbrodni. Starcy, których trzęsąca ręka z chciwości czy z nędzy zadała śmiertelny cios.

Kogo tam niema, w gromadzie 670 skazańców? Oczywiście, najwięcej francuzów, ale są także hiszpanie, włosi, belgowie, turcy, bułgarzy, albańczycy, arabowie a nawet chińczycy i murzyni. Sa także — polacy.

W otoczeniu silnej eskorty wojskowej posępny pochód powoli przesuwa się ulicami miasta. Ostre naboje drzemią w karabinach, trzymanych w pozycji gotowej do strzałów. Któż to wie, czy skazańcy nie spróbują ucieczki, kiedy naraz otoczy ich atmosfera wolnego życia po długiej wieziennej niedoli?

Skazańcy w momencie załadowania na okręt

Głośno brzęczą kajdany. Hałaśliwie trzepią o bruk drewniane podeszwy butów. Nieruchome od kajdan rece leżą martwo i płasko. Tysiąc lat męki spoczywa w krzywej linji pochylonych pleców. Oczy nienawistnie błyszczą. Z ust mocno zawartych nie wyrywa sie ani jedno słowo.

Od wiezienia w Marsylji do portu prowadzi aleja Guyany. Ta właśnie aleja idzie niesamowity pochód zbrodniarzy — po raz ostatni stąpając na francuskiej ziemi. Wchodza na okręt. Zamknięci w klatkach jechać będą przez Atlantyk do ziemi, która wyznaczyła im zbrodnia.

Wśród przejmującej ciszy okręt powoli oddala się od brzegu. I naraz z ust jakiegoś młodziutkiego skazańca pada prawie radosny, pełen nadziei okrzyk:

„Tam bedzie pięknie!"

Oto krzyk nadziei, który żyje prawie w każdym z tych banitów kryminalnych. Na Guyanie odzyskaja przecież przynajmniej częściowo wolność. Nie będą ich zamykać w wiezieniu. Muszą ciężko pracować — to prawda. Ale cóż to znaczy wobec tego jednego prostego faktu, że w Guyanie świeci choćby cień tylko, choćby złuda wolności.

Wojna sowiecko-chińska

RYGA, 23.11. (ATU). W dniu dzisiejszym rząd sowiecki ogłosił oficjalny komunikat w związku z podjęciem akcji wojennej na Dalekim Wschodzie. Komunikat głosi, że od dnia 16 listopada t. j. od chwili rozpoczęcia koncentrycznego marszu w ręce wojsk sowieckich wpadło 8 tyś. żołnierzy chińskich, 300 oficerów, 10 tys. karabinów i wiele materjału wojennego. Sowiety usprawiedliwiają swój atak bardzo niezręcznie rzekomemi atakami chińczyków i twierdzą, że obecnie oddziały chińskie zostały z kraju transbajkalskiego wyparte.

Zjadła kleszcze przy rwaniu zęba

Niedawno zgłosiła się do dentysty pewna pani z bolącym zębem. Potrzeba było wykonać jakiś poważniejszy zabieg i dentysta kazał pacjentce szeroko otworzyć usta, założył kleszcze kiedy nagle pacjentka zamknęła usta, wykonała ruch połykania i kleszcze znikneły w jej żołądku, tak, że musiano dokonać operacji, ażeby je wydobyć.

Operacja powiodła się, ale to nie zadowoliło pacjentki. Wystąpiła ze skargą o odszkodowanie przeciw dentyście, a trybunał zarządził dochodzenie.

Na pytanie, kto jest winien, dentysta czy pacjentka, znawcy orzekli, że wypadek zdarzył sie wskutek nerwowości owej pani.

Sprawa, wraz z opinją znawców przyszła pod orzeczenie sądowe, a trybunał orzekł, że odpowiedzialność ponosi dentysta. W motywach wyroku trybunał podniósł, że pacjenci dentystów mają prawo do nerwowości ale że mimo to szczypce nie powinny się wymykać z rąk dentysty. Poszkodowanej więc damie przyznano 20 tysięcy franków odszkodowania, a prócz tego dentyście kazano pokryć koszty operacji.

BOHATERSKI LOTNIK ZGINĄŁ PRZY RATOWANIU PASAŻERÓW Z ZAMARZNIĘTEGO STATKU

Porucznik Eilson bawił w mieście Nome na Alasce, znanem z tego, że przez całą jesień i zimę zazwyczaj jest odcięte od świata, kiedy dowiedział się że u brzegów Syberji zamarzł w lodach statek motorowy, na którym znajdowało się czterech mężczyzn i jedna dziewczyna, a prócz tego ładunek futer wartości miljona dolarów.

Tych pięcioro ludzi czekała niechybna śmierć, wobec czego porucznik Eilson wsiadł na swój samolot i pospieszył poprzez pustynie, zamarznięte, przestrzenie morza do miejsca katastrofy.

Powrócił, wiozac jednego z załogi i część ładunku futer i zapowiedział, że odbywać będzie loty dopóty, aż uratuje wszystkich.

Jednakże w ciągu swoich lotów Eilson stwierdził, że w tamtych mniej więcej okolicach jest jeszcze drugi okręt, który utkwił w lodach postanowił więc i tamtą załogę otoczyć swoją opieką.

Na szczęście przyłączył się do niego drugi lotnik ze swoim aeroplanem i tak obaj ocalili na razie 6 osób, które przewieźli szczęśliwie na Alaskę.

Jednakże te podróże porucznika Eilsona skończyły się tragicznie. Przy ostatnim bowiem swym przymusowem lądowaniu samolot rozbił się. Eskimosi znaleźli szczątki samolotu, ale co się stało z bohaterskim lotnikiem i jego mechanikiem, narazie nie wiadomo. Prawie pewne jest, że zginął, jeżeli nie od upadku, to z zimna i głodu na lodowej pustyni.

Ponury krajobraz Alaski w której zginął bohaterski porucznik Eilson

43,249 akademików

Kto i co studjuje w polskich szkołach wyższych?

Powiedzenie, że jaka jest młodzież takiem będzie społeczeństwo, jest słusznem, zwłaszcza w odniesieniu do młodzieży akademickiej. Ona stanowi kadry inteligencji, która zajmie w Polsce stanowiska wyższe.

Liczba młodzieży akademickiej wynosiła w r. 1928-9 ogółem — 43,249. Ponieważ napływ młodzieży jest z każdym rokiem coraz większy, przeto można przypuszczać, że w bieżącym roku akademickim studjuje około — 45.000 młodzieży. Statystyka ta są objęte wszystkie szkoły wyższe, zarówno prywatne, jak państwowe, od największych do najmniejszych. Największą z nich jest uniwersytet warszawski, liczący — 9,371 studentów, najmniejszą krakowska Akademja Sztuk Pięknych (199 studentów).

Przeważa płeć męska. Kobiet jest w szkołach wyższych — 11,739, czyli około 23 procent. Studjują one w ogromnej większości filozofję (1,385).

Jeśli chodzi o statystykę religijną, to najliczniejsi są katolicy (29,842 osób). Drugie miejsce zajmują żydzi (8,407), trzecie ewangelicy (1,027), czwarte prawosławni (784) itd.

Interesująca jest statystyka młodzieży według studjów. Okazuje się, że blisko 30 proc. studjuje filozofję. Prawo i nauki polityczne studjuje 10,872 osób, medycynę 3,875, nauki handlowe 3402 osób itd. Na katolickich wydziałach teologicznych studjuje ogółem 725 osób.

Słuchacze szkół wyższych są rzeczywiście młodzieżą. Są wśród nich nawet 17-letni (346 osób) i 18-letni (2,289). Najwięcej, bo 5.962 jest 21-letnich. Nie brak jednak i „żelaznych akademików" względnie osób, które dopiero w późniejszym wieku rozpoczęły studia.

Tak więc jest 400 takich, którzy mają powyżej 37 lat a ponadto 30 lat ma ogółem około 2 tys. studentów.

Z OSTATNIEJ CHWILI

LONDYN. W ciągu tego tygodnia Bank Polski importował z Londynu miljon siedemset czterdzieści cztery tysiące funtów złota w sztabach.

LONDYN. Na konferencji rządu z właścicielami kopalń, ci ostatni odrzucili propozycje co do ustanowienia urzędu regulacji płac. Rząd przeprowadzić ma plany wbrew ich opozycji.

LONDYN. Jak donoszą z Christ-Church, w północnej części Nowej Zelandji odczuto ponowne trzesięnie ziemi. Bliższych szczegółów narazie brak.

LONDYN. Liczba urodzin w Anglji i Walji podczas kwartału trzeciego r. b. jest niższa, niż kiedykolwiek zanotowano.

PRAGA, Stronnictwo socjalistyczne nie przyjęło wniosku Udržala odnośnie utworzenia gabinetu koncentracyjnego, wobec czego Udržal podejmuje próbę utworzenia gabinetu przy pomocy stronnictw mieszczańskiej koalicji.

Gdyby i ta próba pozostała bez rezultatu wówczas najprawdopodobniej misję tworzenia gabinetu otrzyma Benesz.

Czytajcie!!! „GŁOS POLSKI"

Kronika

LISTOPAD
25
Poniedziałek

Dziś: Katarzyny
Jutro: Sylwestra

Wschód sł. 7.22
Zachód sł. 16.13

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), E. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza i S-ka (Kopernika 26), A. Charemzy, (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

RADJO

PONIEDZIAŁEK.

Warszawa (1411.7).

11.58 Sygnał czasu. Hejnał. z Wieży Marj. w Krakowie; 12.05 Muzyka gramofonowa; 13.10 — 15.00 Komunikaty; 15.20 „O czem powinna wiedzieć dobra gospodyni", „Jak należy sprzątać" — wygł. p. M. Ankiewiczowa; 15.45 Przegląd komunikacyjny; 16.15 Program dla dzieci; 16.45 Muzyka gramofonowa; 17.15 Lekcja języka francuskiego — lektor p. L. Roquigny; 17.45 Koncert kameralny w wyk. zespołu „Trio-Aubera" z Wiednia. M. Auberowa (fort.), R. Revay (skrz.) i prof. S.Auber (wiolончz.); 18.45 Reklamy; 19.00 Transmisja z Sali Filharmonji w Łodzi. Odczyt p. ministra Sławoj-Składkowskiego; 19.25 Muzyka gramofonowa; 19.58 Sygnał czasu; 20.00 *Odczytanie programu na dzień następny; 20.15 Feljeton* muzyczny. — wygł. p. K. Stromenger; 20.30 Koncert międzynarodowy. Transmisja z Budapesztu do Warszawy, Wiednia, Berlina, Pragi, Zagrzebia i Białogrodu; 22.00 Feljeton „O książce" — wypowie J. Kaden-Bandrowski; 22.15 „Ostatnia fala" — wygł. p. red. Jan Piotrowski; *22.25 Komunikaty*; 23.00 Muzyka taneczna z „Oazy".

ZAGRANICZNE.

Królewiec 276 m. — 20.00 „Msza H-moll" Jana Seb. Bacha. Transmisja ze Stadthalle.

Daventry 479 m. — 20.25 „Louise" — opera Charpentiera.

Budapeszt 550 m. — 20.30 Koncert międzynarodowy.

Rzym 441 m. — 21.02 Piosenki neapolitańskie.

Amatorka brylantów zwolniona z aresztu śledczego

Po wykryciu w mieszkaniu żony przemysłowca łódzkiego Kujawskiej broszki brylantowej zabranej u jubilera Goldberga, Kujawska osadzona została w areszcie śledczym.

Onegdaj po przesłuchaniu jej przez sędziego śledczego, ten ostatni wydał polecenie wypuszczenia Kujawskiej na wolność do czasu rozprawy sądowej, której zapowiedź wywołała w sferach towarzyskich Łodzi wielką sensację. (b)

Odczyt
o Jacku Malczewskim

We wtorek 26 bm. o godz. 5 popoł. w auli „Gimnazjum miejskiego (Sienkiewicza 46) pani N. Samotyhowa z Warszawy wygłosi odczyt p. t. „Jacek Malczewski". Odczyt ilustrowany licznemi przezroczami. Wejście dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży szkolnej 30 gr.

Wiec pracowników państwowych w Helenowie

W obronie bytu i słusznych postulatów urzędniczych
Na wiecu nie wolno było mówić... o sejmie

Zgodnie z zapowiedzią odbył się wczoraj przed południem w sali „Helenowa" olbrzymi wiec wszystkich sfer pracowniczych naszego miasta, zarówno państwowych jak i komunalnych, zwołany z polecenia centralnego komitetu porozumiewawczego w Warszawie i organizowany przez tutejszą ekspozyturę tegoż komitetu. Do prezydjum wiecu wybrano przedstawicieli związku zawodowego kolejarzy, związku urzędników kolejowych, związku zawodowego maszynistów kolejowych, stowarzyszenia nauczycieli szkół powszechnych, polskiego związku kolejarzy, związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej, stowarzyszenia urzędników państwowych oraz przedstawicieli centralnej komisji porozumiewawczej w Warszawie pp. Różańskiego i Garbulskiego.

Wiec zagaił prezes zarządu związku kolejarzy węzła łódzkiego p. Zaremba, poczem wygłoszono obszerne referaty, obrazujące ostatnio wytworzoną sytuację ekonomiczną. Przedstawiciele centralnej komisji porozumiewawczej w referatach swych wskazali, iż rząd zignorował całkowicie słuszne postulaty pracownicze, lekceważąc systematycznie najistotniejsze ich interesy życiowe, tak że nędza pracowników państwowych stała się już przysłowiowa. Wobec takiego stanu rzeczy pracownicy państwowi szukać muszą pomocy i opieki w sejmie, który jako wyraziciel woli ludu niewątpliwie poprze słuszne ich postulaty. W dalszem swem przemówieniu referenci poruszyli sprawę przedwczesnego, masowego emerytowania pracowników, zwalniania ich bez dochodzeń dyscyplinarnych oraz sprawę nowowprowadzonej pragmatyki służbowej dla kolejarzy, która pozbawi ich nawet tych praw, jakie przysługują ogółowi pracowników.

W trakcie przemówień obecny na sali przedstawiciel wydziału bezpieczeństwa interwenjował u prezydjum zebrania, oświadczając, że o ile mówcy poruszać będą sprawę odraczania i zwoływania sejmu zebranie zostanie bezwzględnie rozwiązane. Obrady toczyły się z całym spokojem i wreszcie po referatach wobec niedopuszczenia do dyskusji nad wygłoszonemi referatami prezydjum poddało pod głosowanie następującą rezolucję:

„Pracownicy państwowi i komunalni, zebrani na wiecu w Łodzi w liczbie 600 osób stwierdzają, że w okresie budżetowym 1926/30 nadwyżki budżetowe przekroczyły 1 miljard złotych, co świadczy wymownie o możliwości uregulowania przez rząd w należyty sposób palącej sprawy uposażeń pracowników państwowych.

Niezałatwienie dotychczas tej sprawy i wniesienie przez rząd do sejmu projektu preliminarza budżetowego na rok 1930/31, w którym nie umieszczono absolutnie żadnych sum na poprawę bytu pracowników państwowych wskazują na całkowity brak dobrej woli miarodajnych czynników rządowych, do zajęcia się powyższą sprawą.

Pracownicy państwowi zebrani na wiecu **protestują przeciwko takiemu stanowisku rządu i oświadczają, że nie dopuszczą do dalszego lekceważenia najistotniejszych ich interesów życiowych, skazującego na nędzę, choroby i przedwczesne wyczerpanie setek tysięcy rodzin pracowniczych.**

Wobec zbliżających się obrad sejmu Rzplitej zebrani zwracają się do tej naczelnej reprezentacji narodu z podkreśleniem konieczności poczynienia takich zmian w rządowym projekcie preliminarza budżetowego, które umożliwiłyby uwzględnienie w nim słusznych potrzeb pracowników państwowych. Zebrani żądają:

1) Przystosowania płac do wzrostu drożyzny.

2) Wypłacenia zaległego dodatku mieszkaniowego za rok 1928,

3) Uregulowania uposażeń w zakresie dodatków lokalnych, funkcyjnych, sezonowych i innych,

4) Stabilizacji pracowników i uniemożliwienia usuwania pracowników bez przeprowadzenia dochodzenia dyscyplinarnego.

Zebrani zwracają się do Centralnego komitetu porozumiewawczego z żądaniem wszczęcia energicznej akcji na terenie sejmu, w kierunku realizacji wysuniętych postulatów. Zebrani **wyrażają gotowość stosowania się do zarządzeń Centrali, mających na celu poparcie wszczętej akcji. Zebrani upoważniają centralę do użycia wszelkich rozporządzalnych środków walki, celem przeprowadzenia słusznych żądań pracowników państwowych."**

Rezolucja powyższa przyjęta została jednomyślnie. Po przegłosowaniu rezolucji obecni na wiecu zwrócili się do prezydjum z **żądaniem zwołania powtórnego wiecu z udziałem posłów.**

W końcu po zamknięciu wiecu, gdy zebrani wnieśli okrzyk na cześć Sejmu, wynikł znowu incydent między przedstawicielami władz bezpieczeństwa, którzy zabronili wnoszenia okrzyków i wezwali zebranych do rozejścia się. (p)

Walka o cenę chleba powszedniego

Magistrat nie zatwierdził podwyżki cen pieczywa

Pod przewodnictwem p. naczelnika Ankersztajna przy udziale kierownika oddziału aprowizacyjnego województwa, radcy Ładowskiego, odbyło się posiedzenie sekcji mączno-chlebowej komisji cennikowej, zwołane naskutek polecenia urzędu wojewódzkiego.

Na wstępie obrad naczelnik Ankersztajn powiadomił komisję, iż urząd wojewódzki uchylił decyzję magistratu, pozostawiającą bez zmiany obecny cennik na pieczywo i mąkę. Wobec powyższego komisja musi zaopinjować ponownie ceny na pieczywo i mąkę, przyczem zgodnie z poleceniem urzędu wojewódzkiego, winna być brana pod uwagę w kalkulacji zwyżka cen mąki.

Przedstawiciele producentów oświadczyli, iż w całej rozciągłości podtrzymują swe żądania podwyżkowe zwłaszcza, iż w międzyczasie nastąpiła dalsza zwyżka cen mąki żytniej i pszennej.

W wyniku dyskusji komisja zaopinjowała następujące ceny w detalu: **chleb pytlowy — 45 gr. za 1 klg., chleb razowy — 37 gr. za 1 klg., bułki — 1,10 gr. za 1 klg., mąka pszenna 55 proc. — 75 gr. za 1 klg., mąka pszenna 65 proc. — 70 gr. za 1 klg.**

Ceny te oznaczają zwyżkę od 5 do 15 proc., jeśli chodzi o chleb pytlowy 12.5 proc. (obecnie obowiązująca cena chleba pytlowego wynosi 40 gr.)

Dla omówienia wniosku komisji cennikowej zwołane zostało w dniu wczorajszym — pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Wielińskiego — specjalne posiedzenie magistratu. Wychodząc z założenia, że podwyżka cen, proponowana przez komisję cennikową, nie znajduje dostatecznego uzgodnienia w warunkach objektywnych, panujących obecnie na rynku zbożowo-mącznym, **magistrat postanowił utrzymać w mocy swą uchwałę z dnia 19-go bm. i podwyżki cen pieczywa oraz mąki nie zatwierdzać.**

Wobec tego, iż urząd wojewódzki polecił magistratowi wziąć pod uwagę zwyżkę cen mąki będącą spekulacyjnym wynikiem premjowania wywozu ziarna i mąki — uchwała magistratu nie dopuszczająca do podwyżki cen pieczywa a tem samem ogólnego wzrostu drożyzny **będzie niewątpliwie przez województwo ponownie uchylona.** Nie jest wykluczone, iż urząd wojewódzki uważając, iż niedopuszczeniem do wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby — **magistrat nie zastosował się do jego poleceń,** ogłosi sam, jako władza nadzorcza, zwyżkę cen pieczywa.

MENAŻERJA w HELENOWIE
Dziś i codziennie
WEJŚCIE zł. 1.— uczniowie, dzieci oraz wojskowi niższych rang po 50 groszy.

W SŁUŻBIE MARSA

ZEBRANIA KONTROLNE REZERWISTÓW.

Dziś o godz. 9 rano obowiązani są zgłosić się na zebrania kontrolne w PKU, Łódź-Miasto I przy ul. Nowo-Targowej 18 mężczyźni rocznika 1889 zamieszkali na terenie 2-go, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów p. p. których nazwiska zaczynają się na litery: A, C, D.

W lokalu P. K. U. Łódź-Miasto II przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni, urodzeni w roku 1904, zamieszkali na terenie 13-go komisarjatu p. p. których nazwiska zaczynają się na litery: od A do K.

Na zebrania kontrolne należy się zgłosić w miejscu i terminie wyznaczonym punktualnie z książeczką wojskową i innemi posiadanemi dokumetami wojskowemi.

Rezerwiści, którzy nie stawią się na zebrania kontrolne bez uzasadnionej przyczyny, będą pociągani do odpowiedzialności karnych (dyscyplinarnych).

Powołani na zebrania kontrolne powinni być czysto ubrani, umyci i ogoleni. (p)

SPIS poborowych 1909

Dziś, w poniedziałek 25-go listopada 1929 roku, obowiązani są do zgłoszenia się do spisów poborowych w lokalu biura Policyjno - Wojskowego przy ul. Piotrkowskiej nr. 212 w godz. od 8.15 do 15 (3 popoł.) mężczyźni urodzeni w roku 1909, zamieszkali na ter. 14-go Komisarjatu Policyjnego, których nazwiska rozpoczynają się od liter

A B C D E F G.

Każdy zgłaszający się do spisów winien być zameldowany w Łodzi i posiadać: dowód osobisty, w braku tegoż — metrykę urodzenia, wraz z innym dokumentem stwierdzającym tożsamość osoby, zaświadczenie o rejestracji świadectwo szkolne oraz cechowe.

TEATRY

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 8.30 wieczorem „Dzielny Wojak Szwejk", kapitalna satyra wojny, podług powieści Haśka. Rolę główną kreuje Michał Znicz. Dekoracje Mackiewicza.

Jutro, we wtorek, o godz. 8.30 wiecz. po cenach popularnych po raz 2-gi „MŁODY LAS", sztuka w 4-ch aktach J. A. Hertza, wystawiona z okazji 25-lecia strajku szkolnego. Reżyserował K. Kijowski. Sztuka została przyjęta z entuzjazmem, jako uroczysta manifestacja 25-lecia strajku szkolnego.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w kwiaciarni Salwy, Moniuszki 2, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR KAMERALNY.
Traugutta nr. 1.

Dziś, w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek wyborna komedia Wł. Fodora „Dr Julja Szabo".

W roli głównej Relewicz-Ziembińska.

W pełnych próbach pod reżyserją L. Zbuckiego głośny „Bronx-Express" Ossipa Dymowa.

W piątek premjera salonowej komedji Wł. Lakatosa „Mężczyzna i kobieta", zakupione przez „Biały Krzyż". Udział biorą: Faleńska, Makarczyk - Wasilewska, Daniłowicz, Dębicz, Melina, Pluciński.

TEATR POPULARNY
Ogrodowa 18.

Dziś, w poniedziałek, wtorek i środę wieczorem nadzwyczaj wesoła komedio - opera J. N. Kamińskiego „Skalmierzanki". W popisowych rolach Marja i Aleksander Żabczyńscy, Larowska, Tartakowicz, Gorowski, Górecki i Warchałowski.

Przedstawienie dla dzieci.

W czwartek o godz. 7 wiecz. wielka premjera w Teatrze Popularnym dla starszych i dzieci siedmioaktowa bajka - feerje „Kopciuszek" urozmaicona śpiewami i tańcami i efektami czarodziejskiemi. Reżyseruje L. Zbucki i A. Górecki. Tańce układu prof. St. Zaborskiego. Nowe dekoracje. Chóry, statyści i dzieci. Kostiumy z Teatrów Miejskich w Warszawie. Bilety w cukierni Gostomskiego.

TEATR GEYEROWSKI
Piotrkowska 295.

W czwartek wiecz. na dochód szpitala O.O. Bonifratrów „Dziady".

GAZETA SPORTOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź, 25 listopada 1928 r.

BOJE LIGOWE

Remisowe wyniki zawodów stołecznych
Turyści pozostają w Lidze

Turyści — Legja 1:1 (0:1) .·. Warszawianka — Ruch 2:2 (2:1)

Ze stupięćdziesięciu sześciu meczów o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N. już tylko jeden pozostał do rozegrania. Ten właśnie jeden mecz (Garbarnia—Ruch) ma decydujące znaczenie dla dwu drużyn: Czarnych i Ruchu. Ślązacy mogą uratować się od degradacji do klasy A jedynie odnosząc zwycięstwo nad Garbarnią, podczas gdy wynik remisowy utrzymałby Czarnych na 11-em miejscu, a co za tem idzie w Lidze.

Wczorajsze stoleczne zawody piłkarskie wyjaśniły wreszcie krytyczną sytuację, w jakiej od dłuższego czasu znajdowali się Turyści. Trzeba przyznać, że Fioletowi zdobyli się istotnie na bardzo wielki wysiłek, który przyniósł im 4 cenne „ratunkowe" punkty. W ten sposób Łodzianie zapewnili sobie udział w rozgrywkach ligowych na sezon 1930, lokując się na 10-em miejscu w tabeli. Stąd może ich zepchnąć (zresztą mało prawdopodobne) zwycięstwo Ruchu nad Garbarnią o jedną lokatę w dół. Nie przedstawia już to jednak niebezpieczeństwa degradacji dla Łodzian. Turyści zamknęli swój sezon ligowy skromną liczbą 19-stu punktów i jeszcze skromniejszym stosunkiem bramek 33:53, który jest najbardziej ujemnym w całej tabeli. Dowodzi to, że rozgrywki o mistrzostwo były dla Fioletowych twardym orzechem do zgryzienia. Jeśli się zważy, że poczynając od roku 1927 w ciągu trzech lat istnienia Ligi Tyryści wykazują znaczny spadek formy, wyrażający się w coraz mniejszym dorobku punktów, trzeba uznać zmianę składu zespołu Fioletowych z początkiem przyszłego sezonu za konieczność. Mistrzostwa ligowe wykazują z roku na rok wzrost sił niemal wszystkich zespołów. Walka zarówno o tytuł mistrzowski, jak i o minimum punktów staje się tak zażartą, że wyjść z niej obronną ręką będzie mogła drużyna o dużych umiejętnościach i duchowo jednolita.

TURYŚCI — LEGJA 1:1 (0:1).

Łodzianie w zawodach tych wykazali ogromną ambicję i pracowitość. Rozpoczęli grę z taką zaciętością, że podczas pierwszej połowy, grali lepiej od swego przeciwnika, który mimo to uzyskał prowadzenie ze strzału Rajdka po centrze Wypijewskiego. Po pauzie pod bramkowem zamieszaniu pada bramka dla Turystów, przy jednoczesnem rozbiciu bramkarza Legji (wypadek bodaj już piąty w tegorocznych rozgrywkach Turystów!) Tu sędzia powinien był odgwizdać foul a nie bramkę. Następnie Turyści grają defenzywnie utrzymując wynik remisowy już do końca. Zaznaczyć należy, iż ofiarą ostrej, a chwilami brutalnej gry oprócz bramkarza Legji Skwarczyńskiego padł również Martyna.

W zespole łódzkim doskonale grał Wieliszek. Dobrze sekundował mu Kahan. W napadzie najlepszym był Michalski II. W Legji na czoło wybijał się Wypijewski. Dobrze grali również Skwarczyński i Nowakowski. Reszta poniżej swej normalnej formy. Sędziował p. Niedźwirski, który był zbyt tolerancyjnym wobec ostrej gry.

WARSZAWIANKA — RUCH 2:2 (2:1).

Dziwnym zbiegiem okoliczności i ten mecz dał wynik remisowy. Warszawianka w chwilę po rozpoczęcu gry prowadziła 2:0 ze strzałów Lachowicza i Haselbusza, lecz do pauzy Ruch uzyskał jedną bramkę przez Sobotę. Po przerwie Ruch gra nadzwyczaj ofiarnie i zdobywa wyrównanie. Strzelcem był Peterek. Ślązacy przestrzelili rzut karny. Zawody prowadził p. Nawrocki.

Tabela ligowa

	gier	pkt	bram
1. Garbarnia	23	32	62:45
2. Warta	24	31	56:37
3. Wisła	24	30	62:45
4. Legja	24	30	44:34
5. Ł. K. S.	24	29	43:41
6. Cracovia	24	28	60:35
7. Polonja	24	20	49:57
8. Warszawianka	24	20	36:54
9. Pogoń	24	19	43:48
10. Turyści	24	19	33:53
11. Czarni	24	18	59:63
12. Ruch	23	17	37:47
13. I. K. P.	24	17	33:51

TABELA GIER o wejście do Ligi

1. Lechja	4 gry	6 pkt.	14:6	br.
2. Naprzód	3 „	4 „	12:6	„
3. ŁTSG.	2 „	2 „	5:7	„
4. Ognisko	3 „	0 „	3:15	„

Rozgrywki kandydatów do Ligi

Ł.T.S.G. — LECHJA 3:1 (1:0).

Po sromotnej porażce we Lwowie ŁTSG przystąpiło do meczu rewanżowego z ogromną ambicją. Uwidoczniło się to już od pierwszych chwil gry, kiedy to mimo przewagi Lechji, Łodzianie zdołali uzyskać prowadzenie. Bramkę zdobył Milde, który, grając na prawym skrzydle, szczęśliwie uprzedził obrońcę Lechji w starcie do piłki. Lwowianie, niezrażeni niepowodzeniem pracowali nadal, wykazując wyższość techniczną nad przeciwnikiem.

Po pauzie Winsche strzela drugą bramkę dla ŁTSG, a po paru minutach Herbstreich trzecią. Od tej chwili goście znów przeważają, lecz wskutek zbyt nerwowej gry nie mogą uwieńczć swej pracy bramką. Dopiero na 10 minut przed końcem strzelają gola przez Ruszeckiego, lecz wyrównać wobec obronnej gry Łodzian nie mogą.

Z drużyny ŁTSG najlepiej grał Mikołajczyk, najszczęśliwiej zaś bramkarz Falkowski. W napadzie owocnie pracowal Milde i Herbstreich. Winsche i Królewiecki pod bramką zawodzili. Z pomocy wybijał się swą brutalnością i kłótliwością Pogodziński. W odbieraniu piłki przeciwnikowi i podaniu był dobry.

Zespół gości potwierdził swą dobrą opinję, grając szybko, technicznie dość czysto i „fair". Nad swych partnerów wyrastał obrońca Pająk, gracz o wysokiej klasie. Był on najlepszym zawodnikiem na boisku. W pomocy dobrym był środkowy, w napadzie zaś lewy łącznik i obaj skrzydłowi. Słabo natomiast grali boczni pomocnicy, lewy bek i bramkarz, który popełnił parę błędów powodujących 2 gole.

Meczem kierował kpt. Baran. Był on dobrym sędzią tylko do przerwy. Następnie zakrzyczany został przez publiczność i słuchał już jej do końca meczu, krzywdząc parokrotnie swemi rozstrzygnięciami Lechję. Przez swe zwycięstwo ŁTSG wniosło do rozgrywek finalistów A-klasy nowy „pieprzyk" sensacji, pokazując pazury i obiecując jeszcze wiele niespodzianek.

NAPRZÓD (Lipiny) — OGNISKO (Wilno) 8:2 (7:1).

Podczas, gdy Lechja oddawała w Łodzi swe punkty drużynie ŁTSG, Naprzód rozgromił w Wilnie zespół Ogniska w miażdżącym stosunku 8:2 (7:1). Strzelcami dla zwycięzców byli: Michalak (3), Zug (2), Kaczmarek (2). Jedną bramkę Ognisko strzeliło sobie samobójczo. *Dla Wilnian padły gole ze* strzałów Dudzki i Aspiga. Wynik meczu świadczy, że Naprzód *posiada istotnie najbar*dziej bramkostrzelny napad z pośród finalistów klasy A. Ten element, być może, zadecyduje o zdobyciu prawa wejścia do Ligi przez Ślązaków, gdyż pozycja Lechji jest mocno zachwianą.

Protesty klubów w Lidze

Jak się dowiadujemy odbędzie się w dniu jutrzejszym w Warszawie posiedzenie zarządu Ligi, na którem będą rozpatrywane protesty klubów ligowych, niezadowolonych z wyroków wydziału gier i dyscypliny i apelujących do wyższej instancji. Między innemi rozpatrywany będzie protest Warty przeciwko wynikowi meczu z Turystami. Poprzedni protest został odrzucony przez wydział gier i dyscypliny.

Mecz bokserski

Katowice. W dniu wczorajszym odbyły się tutaj międzynarodowe spotkania bokserskie między **Policyjnym K. S. a drużyną Preussen.** Drużyna Policyjna odniosła piękny sukces, wygrywając spotkanie to w stosunku 10:6.

Wyniki w kraju

KRAKÓW.

Cracovia — Kolejowy Klub Sportowy 5:0 (5:0).

Na zakończenie sezonu sprowadziła Cracovia *drużynę* śląską, którą zwyciężyła dość *łatwo*. Bramki zdobyli: Kozok 2 Kałuża, Malczyk i Kubiński po jednej. Sędziował p. Szneider.

Wisła (kombinowana) — Wawel 3:0 (2:d).

W programie jubileuszu Wawelu odbyły się powyższe zawody na boisku Wawelu, które przyniosły zasłużone zwycięstwo Wiśle. Bramki zdobyli: Pychowski 2 z karnego i Lubowiecki.

O tytuł mistrza klasy B.

W finałowym meczu o tytuł okręgowego mistrza klasy B rezerwa **ŁTSG** pokonała **Bieg** 2:0 (0:0) wykazując znaczną przewagę techniczną. Bramki strzelili Winecki i Silnicki. Sędziował wzorowo p. Otto.

ZA GROSZE
w stosunku do cen miejscowych)
REPERACJE i PRZERÓBKI
Radio aparatów
na wszelkie typy.
Reperacje akumulatorów
SAMOCHODOWYCH
„VALVO"
.·. Cegielniana 61. .·.

ZAKŁAD TAPICERSKI B-ci GABAŁÓW, Sienkiewicza 40, w podwórzu i skład mebli Nawrot 8. Polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe i pojedyńcze meble, oraz w wielkim wyborze otomany, tapczany, fotele, kozetki, krzesła, a także przyjmujemy wszelkie zamówienia.

ZAGUBIONO
wyciąg z ksiąg stałej ludności m. Łodzi, wydany na imię Nadieżdy Ab, dnia 7. XI. 1929 1598

WYDZIERŻAWIĘ
domek trzypokojowy z ogrodem. Chojny, Necala [illegible] 1580

TAŃCÓW NOWOCZESNYCH
wyucza bez względu na zdolności, prywatnie
Zygmunt Henrykowski
Cegielniana 43, pryw. 57, tel. 168-43.
Nauka w kompletach i pojedyńczo.

Czytelnia Powszechna
Piotrkowska Nr. 37
w podwórzu.
Poleca duży wybór książek w czterech językach. Ostatnie nowości.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)
Od 19. XI. do. 25. XI. 1929 r.
DLA DOROSŁYCH:
ROSITA
Dramat w 10 aktach. W roli główn. Mary Pickford.
DLA MŁODZIEŻY:
WALKA O ZŁOTY RÓG
Film sportowy, ilustrujący wyprawę na przepotężne szczyty gór alpejskich
Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Redakcja i administracja Piotrkowska 106. Telefon centralny 10.1-99. Redakcja nocna i drukarnia Piotrkowska 86 telef. 10.7-99. Redakcja otwarta dzień i noc bez przerwy. Administracja od 8 do 20. Redaktor przyjmuje od 17—18.

Ogłoszenia. Jednoszpaltowy milimetr wysokości w tekście (strona 5 szpalt) 40 groszy, przed tekstem 50 groszy, zaręczynowe i zaślubinowe ryczałtem 10 złotych. Nekrologi po gr. 30 za 1 szpalt. wiersz. milim. (strona 5 szpalt). Ogłoszenia zwyczajne po tekście (strona 10 szpalt) za wiersz milimetr. 10 groszy. Drobne — 12 groszy za wyraz (najmniejsze 1 zł. 50 gr.) poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz. Zamiejscowe droższe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. Stałe ogłoszenia kin, teatrów, i lekarzy podług umowy.

KONTO CZEKOWE w P.K.O. Nr. 61-119.

Redaktor i Wydawca: MARCELI SACHS

W drukarni własnej „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86